

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Bohdan Bieniek

SSN Romualda Spyt

w sprawie z powództwa Szpitala [...] spółka z o.o. w Ś.

przeciwko P. R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Spółecznych w dniu 26 września 2018 r.,

zażalenia pozwanego na wyrok Sądu Okręgowego w P.

z dnia 12 marca 2018 r., sygn. akt VII Pa [...],

**oddala zażalenie i pozostawia rozstrzygnięcie o kosztach
postępowania zażaleniowego w orzeczeniu kończącym
postępowanie.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Ś. wyrokiem z dnia 9 sierpnia 2017 r. oddalił powództwo Szpitala [...] Spółki z o.o. w Ś. (ówcześnie Szpital [...] Spółka z o.o. w Ś.) o zapłatę od pozwanego P. R. kwoty 5.148 zł tytułem odszkodowania za szkodę wyrządzoną pracodawcy (pkt 1), obciążył stronę powodową kosztami procesu i zasądził na rzecz pozwanego kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).

W sprawie tej ustalono, że pozwany był zatrudniony w Szpitalu na podstawie umowy o pracę jako lekarz specjalista w zakresie chirurgii ogólnej. Do dnia 1 marca

2015 r. pełnił obowiązki ordynatora oddziału chirurgicznego. W styczniu 2012 r. strona powodowa zawarła umowę z [...] Oddziałem Wojewódzkim Narodowego Funduszu Zdrowia w P. (dalej NFZ) o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Na skutek przeprowadzonej w marcu i kwietniu 2015 r. kontroli, obejmującej ocenę zasadności kwalifikacji pacjentów do pobytu w szpitalu, NFZ przekazał stronie powodowej pismem z dnia 22 kwietnia 2015 r. protokół stwierdzający nieprawidłowe wypełnianie dokumentacji medycznej i brak uzasadnienia dla udzielenia świadczeń w warunkach stacjonarnych. Szpital podpisał w dniu 30 kwietnia 2015 r. protokół kontroli bez zastrzeżeń. Wystąpienie pokontrolne zostało doręczone Szpitalowi w dniu 22 maja 2015 r. wraz z wezwaniem do zapłaty uzyskanej nienależnie kwoty 340.496 zł oraz kary umownej pod rygorem potrącenia należności z przysługujących temu podmiotowi bieżących należności lub wszczęcia innych działań windykacyjnych. W dniu 29 maja 2015 r. strona powodowa zakwestionowała wystąpienie pokontrolne i wniosła zastrzeżenia do większości zakwestionowanych świadczeń. Dyrektor NFZ pismem z dnia 9 czerwca 2015 r. nie uwzględnił tych zastrzeżeń i podtrzymał obowiązek zwrotu nienależnie pobranych środków. Pismem z dnia 25 kwietnia 2016 r. strona powodowa wezwała pozwanego do dobrowolnej zapłaty kwoty 5.148 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej pracodawcy, wynikającej z nieprawidłowego prowadzenia przez pozwanego dokumentacji medycznej 13 pacjentów, niezawierającej uzasadnienia konieczności udzielenia pacjentom świadczenia w warunkach stacjonarnych. Pismem z dnia 29 maja 2015 r. pracodawca rozwiązał z pozwanym stosunek pracy bez wypowiedzenia ze względu na ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, które obejmuje naruszenia wyszczególnione w treści protokołu kontroli NFZ, skutkujące powstaniem szkody po stronie Szpitala. W uzasadnieniu wskazano, że wysokość szkody zostanie ustalona w terminie późniejszym, natomiast jej wstępna kwota została określona w treści wystąpienia pokontrolnego NFZ z dnia 19 maja 2015 r. Na prośbę pozwanego strony podpisały oświadczenie o rozwiązaniu umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 30 czerwca 2015 r. Pozwem złożonym w dniu 17 czerwca 2016 r. strona powodowa wniosła w rozpoznawanej sprawie o zasądzenie od pozwanego kwoty 5.148 zł tytułem naprawienia szkody wyrządzonej pracodawcy.

Przy takich ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy oddalił powództwo z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Sąd podniósł, że stosownie do art. 291 § 2 k.p. dla upływu terminu przedawnienia, które rozpoczyna swój bieg od powzięcia przez zakład pracy wiadomości o wyrządzeniu przez pracownika szkody, nie jest ważne, czy zakład pracy znał dokładną wielkość niedoboru lub też mylnie ją określił. Skutkiem tej regulacji jest to, że roszczenia nie mogą ulec przedawnieniu przed powstaniem szkody spowodowanej nienależytym wykonywaniem przez pracownika obowiązków pracowniczych, przy czym data zdarzenia wyrządzającego szkodę i data powstania szkody nie muszą się pokrywać. Natomiast przez użyte w tym przepisie wyrażenie „od dnia, w którym pracodawca podjął wiadomość o wyrządzeniu przez pracownika szkody” należy rozumieć nie dzień, w którym pracodawca zechciał przyjąć do wiadomości powstanie szkody wyrządzonej mu przez konkretnego pracownika, lecz dzień, w którym w zwykłym toku rzeczy mógł i powinien był podjąć wiadomość o takiej okoliczności. Pracownik nie może bowiem przez długi czas liczyć się z ewentualnością wystąpienia przez pracodawcę z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu spowodowania szkody. Szkoda w rozumieniu art. 291 § 2 k.p. w związku z art. 114 k.p. to strata (rzeczywisty uszczerbek majątkowy, *damnum emergens*), a nie utracone korzyści.

Zdaniem Sądu Rejonowego, w niniejszej sprawie zdarzeniem wyrządzającym szkodę było nieprawidłowe wywiązywanie się pozwanego z obowiązków pracowniczych w zakresie sporządzania dokumentacji i stosowanie „droższego” leczenia stacjonarnego zamiast leczenia ambulatoryjnego, przez co nastąpiło uszczuplenie aktywów majątkowych, którymi dysponował Szpital na podstawie umowy zawartej z NFZ, a których zwrotu od Szpitala domagał się NFZ. W związku z tym powstawał uszczerbek majątkowy jako strata. Datą szkody było wydatkowanie w 2014 r. przez pracodawcę kwoty przewyższającej wartość leczenia ambulatoryjnego (kwoty różnicy do zwrotu opisanej dokładnie w wystąpieniu pokontrolnym). Udzielanie świadczeń zdrowotnych w warunkach szpitalnych pacjentom, względem których cel leczniczy mógł być osiągnięty w ambulatorium, oznaczało niewłaściwą realizację umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych i powstanie szkody. Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w wystąpieniu pokontrolnym - doręczonym stronie powodowej w dniu 22 maja 2015 r. - wyraźnie

określono treść jej zobowiązania i w tym momencie uzyskała ona wiedzę o faktach, z których mogła i powinna wyprowadzić wniosek, iż doszło do wyrządzenia szkody będącej wynikiem działania pozwanego. Wyczerpanie trybu odwoławczego nie wpływa na ustalenie, kiedy pracodawca dowiedział się o wyrządzeniu szkody przez pracownika. Pracodawca przypisał pozwanemu naruszenie obowiązków pracowniczych w zakresie opisanym w protokole kontroli, w związku z tym wiedział o powstaniu szkody w dniu 29 maja 2015 r., kiedy doręczył pozwanemu oświadczenie woli o rozwiązaniu stosunku pracy bez wypowiedzenia. Sąd Rejonowy wskazał, że skompensowanie świadczeń między Szpitalem a NFZ to zwrot świadczenia nienależnego w formie przewidzianej przez § 28 ust. 3 rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 6 maja 2008 r. w sprawie ogólnych warunków umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 81, poz. 484, dalej jako rozporządzenie z dnia 6 maja 2008 r.), a nie moment powstania szkody i dowiedzenie się o jej wyrządzeniu przez pozwanego. W konsekwencji przyjął, że z dniem 22 maja 2016 r. roszczenie strony powodowej o naprawienie szkody wyrządzonej przez pozwanego wskutek nienależytego wykonania obowiązków pracowniczych uległo przedawnieniu.

W apelacji od tego wyroku strona powodowa zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi naruszenie: art. 291 § 2 k.p., przez jego błędną wykładnię, art. 114 k.p., przez jego niezastosowanie oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 220 k.p.c. i art. 233 k.p.c.

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w P. wyrokiem z dnia 12 marca 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.

Sąd Okręgowy podniósł, że niewłaściwe wypełnienie dokumentacji medycznej przez zatrudnionego lekarza przekładało się na nienależyte wykonanie przez stronę powodową umowy łączącej ją z NFZ, co ujawniono w trakcie kontroli. Na skutek stwierdzonego nienależytego wykonywania przez pozwanego obowiązków pracowniczych powstała w pierwszej kolejności szkoda po stronie NFZ, a nie po stronie powodowej, która nie finansowała, lecz wykonywała świadczenia opieki zdrowotnej. To NFZ poniósł szkodę, płacąc za świadczenia wykonane

niezgodnie z umową. Według § 24 załącznika do rozporządzenia z dnia 6 maja 2008 r., do którego odsyłała umowa, należności z tytułu realizacji tej umowy za okres sprawozdawczy, (zasadniczo za miesiąc kalendarzowy), oddział wojewódzki NFZ wypłaca za miesiąc poprzedni. Wysokość szkody określona została w wystąpieniu pokontrolnym z dnia 19 maja 2015 r. Pracodawca twierdzi, że szkoda powstała na skutek nienależytego wykonywania obowiązków pracowniczych przez pozwanego. Jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, NFZ był w tym układzie osobą trzecią w rozumieniu art. 120 k.p., której zachowanie pozwanego, stanowiące nienależyte wykonanie obowiązków pracowniczych, wyrządziło szkodę. Szkodą, którą poniósł NFZ została naprawiona przez Szpital w grudniu 2015 r. Wówczas NFZ potrącił nienależnie przekazane środki (za niewłaściwie wykonane świadczenia) z należności przysługujących Szpitalowi za kolejne okresy stosownie do § 28 ust. 3 załącznika do rozporządzenia z dnia 6 maja 2008 r. Przepis ten określa tryb naprawienia szkody poniesionej przez NFZ bez konieczności wdrażania postępowania sądowego. Z racji tego, że umowa między stroną powodową a NFZ odsyłała do tego rozporządzenia, jego stosowanie było objęte porozumieniem stron. Na tej podstawie Sąd Okręgowy przyjął, że pracodawca dopiero w grudniu 2015 r. poniósł szkodę na skutek naprawienia szkody wyrządzonej NFZ jako osobie trzeciej. Wtedy bowiem otrzymał niższe środki za udzielone świadczenia, ze względu na potrącenie. Z tą chwilą sfinansował w istocie z własnych środków zakwestionowane przez NFZ świadczenia opieki zdrowotnej, w tym świadczenia udokumentowane przez pozwanego. Oznacza to, że od grudnia 2015 r. należało liczyć bieg terminu przedawnienia. Skoro wcześniej nie istniała szkoda, nie istniało roszczenie o jej naprawienie. W dacie złożenia pozwu roszczenie nie było zatem przedawnione. Oznacza to, że zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 291 § 2 k.p. był uzasadniony, co skutkowało koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Sąd Rejonowy, uznając za skuteczny podniesiony zarzut przedawnienia, nie przeprowadził bowiem postępowania dowodowego na okoliczność podstaw odpowiedzialności pozwanego i oddalił wnioski dowodowe w tym zakresie. Do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wtedy, gdy sąd oddala powództwo z powodu przedawnienia roszczenia, które to stanowisko okazało się

nietrafne i nie rozpoznał jego podstawy, a taka sytuacja miała miejsce w rozpoznawanej sprawie. Wobec tego Sąd Okręgowy za uzasadnione uznał także zarzuty naruszenia art. 114 k.p. i art. 227 k.p.c. w związku z art. 220 k.p.c. Stąd przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Rejonowy powinien zbadać podstawy odpowiedzialności pozwanego i rozpoznać wnioski dowodowe stron, a w razie potrzeby dopuścić dowody z urzędu.

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości zażaleniem, wnosząc o jego uchylenie oraz o zasądzenie od strony powodowej na jego rzecz kosztów postępowania zażaleniowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono naruszenie art. 386 § 4 k.p.c., przez uznanie, że zachodzi konieczność uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji z uwagi na nierozpoznanie istoty sprawy, co stanowiło konsekwencję błędnego uznania przez Sąd drugiej instancji, iż w sprawie nie doszło do przedawnienia roszczenia z uwagi na nieprawidłowe ustalenie, że termin przedawnienia rozpoczął bieg w chwili naprawienia szkody przez pracodawcę osobie trzeciej. Zdaniem pozwanego niewłaściwa ocena przez Sąd drugiej instancji stanu faktycznego i prawnego skutkowała uznaniem, że Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, a w konsekwencji uchyleniem wyroku i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Pozwany podniósł, że strona powodowa nie wywodziła swojego roszczenia z art. 120 § 2 k.p., lecz z art. 114 k.p. W sprawie nie miało bowiem miejsca naprawienie szkody wyrządzonej osobie trzeciej, ponieważ nie można uznać, że pracodawca zaspokajając roszczenie NFZ, zrobił to za pozwanego, co uzasadniałoby roszczenie regresowe. Art. 120 k.p. modyfikuje zasady odpowiedzialności za czyny niedozwolone przewidziane w Kodeksie cywilnym, uznając, że osoba trzecia, której pracownik wyrządził szkodę przy wykonywaniu swoich obowiązków pracowniczych, może dochodzić naprawienia szkody wyłącznie przez zakład pracy; nie przysługuje jej zaś roszczenie o naprawienie szkody względem pracownika sprawcy szkody, nie przechodzi ona również na zakład ubezpieczeń (art. 828 k.c.). Nie sposób zatem uznać, że gdyby nie istniała regulacja z art. 120 k.p., NFZ miałby jakiegokolwiek podstawy faktyczne i prawne do dochodzenia od pozwanego nienależnie pobranego przez stronę powodową świadczenia. Pozwany nie był sprawcą czynu niedozwolonego wobec

osoby trzeciej. Jedyną poszkodowaną osobą trzecią w rozumieniu art. 120 k.p. w stosunku do lekarza, który nieprawidłowo prowadzi dokumentację medyczną, mógłby być pacjent, który miałby prawo wystąpić o naprawienie szkody wyrządzonej przez lekarza do szpitala, który zawarł z lekarzem umowę o pracę, a szpital z roszczeniem regresowym do pracownika odpowiedzialnego za delikt. Wbrew twierdzeniom Sądu drugiej instancji strona powodowa nie zapłaciła odszkodowania NFZ za błąd udzielającego świadczenie lekarza, lecz jedynie zwróciła świadczenie, którego nie powinna była uzyskać. Zwrot nienależnie pobranego świadczenia nie jest tożsamy z pojęciem odszkodowania, którego w ramach regresu, na gruncie art. 120 k.p., od pracownika domagać się może pracodawca.

W odpowiedzi na zażalenie strona powodowa wniosła o jego oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie jest nieuzasadnione. Zgodnie z art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. W myśl utrwalonej linii judykatury celem takiego zażalenia jest poddanie kontroli prawidłowości uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, co może mieć miejsce jedynie w wypadkach wskazanych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c., a mianowicie w razie nieważności postępowania w pierwszej instancji, nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo niezbędności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Samodzielny charakter i cel wskazanego środka odwoławczego znacząco różni go od skargi kasacyjnej, służącej do merytorycznej kontroli orzeczeń sądu drugiej instancji, co sprawia, że Sąd Najwyższy przy rozpoznawaniu takiego zażalenia nie może oceniać zasadności oceny prawnej dokonanej przez sąd odwoławczy. Zawężona kognicja Sądu Najwyższego co do zasady obejmuje jedynie ustalenie, czy przyczyna uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do

ponownego rozpoznania przyjęta przez sąd drugiej instancji rzeczywiście stanowi jedną z podstaw przewidzianych w art. 386 § 2 i § 4 k.p.c. uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12, OSNC 2013 nr 4, poz. 54; z dnia 19 grudnia 2012 r., II CZ 141/12, LEX nr 1288649; z dnia 10 stycznia 2013 r., IV CZ 166/12, LEX nr 1288751, 25 stycznia 2013 r., I PZ 28/12, LEX nr 1555066; z dnia 10 czerwca 2014 r., I PZ 12/14, niepublikowane; z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16, LEX nr 2023777 i powołane w nim orzecznictwo).

Wobec powyższego, jeżeli u podstaw orzeczenia kasatoryjnego tkwią przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c., wyjaśnienia wymaga, czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w rozpoznawanej sprawie jako podstawę wyroku kasatoryjnego powołał tę pierwszą przesłankę, bowiem nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji przyjmującego, że roszczenie strony powodowej względem pozwanego uległo przedawnieniu. W tym kontekście należy mieć na względzie, że w judykaturze Sądu Najwyższego pojęcie „nierozpoznania istoty sprawy” jest wykładane jednolicie. W wyrokach: z dnia 9 stycznia 2001 r., I PKN 642/00 (OSNAPiUS 2002 nr 17, poz. 409), z dnia 5 lutego 2002 r., I PKN 845/00 (OSNP 2004 nr 3, poz. 46), z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00 (OSP 2003 nr 3, poz. 36 z glosą E.Rott – Pietrzyk), z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02 (LEX nr 151622), z dnia 24 marca 2004 r., I CK 505/03 (Monitor Spółdzielczy 2006 nr 6, s. 45), z dnia 16 czerwca 2011 r., I UK 15/11 (OSNP 2012 nr 15-16, poz. 199) przyjęto, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy sąd zaniechał zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Podobnie w wyroku z dnia 26 stycznia 2011 r., IV CSK 299/10 (LEX nr 784969) Sąd Najwyższy przyjął, że pojęcie „istoty sprawy”, o którym mowa w art. 386 § 4 k.p.c., dotyczy jej aspektu materialnoprawnego i zachodzi, gdy sąd nie zbadał podstawy materialnoprawnej dochodzonych roszczeń, jak też skierowanych

przeciwko nim zarzutów merytorycznych nie odnosząc się do tego, co jest przedmiotem sprawy, uznając, że nie jest to konieczne z uwagi na istnienie przesłanek materialnoprawnych, czy procesowych unicestwiających dochodzone roszczenie. W wyroku z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 274/11 (LEX nr 1110971) uznano, że nierozpoznanie istoty sprawy dotyczy niezbadania roszczenia będącego podstawą powództwa, czy zarzutu przedawnienia, potrącenia, co ma miejsce wówczas, gdy np. sąd oddala powództwo przyjmując przedawnienie roszczenia.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy nie zbadał materialnej podstawy żądania strony powodowej, przyjmując, że roszczenie uległo przedawnieniu i z tego względu nie prowadził postępowania dowodowego. Tym samym przyjmując, że roszczenie nie uległo przedawnieniu, prawidłowo uznał Sąd Okręgowy, iż doszło do nierozpoznania istoty sprawy, a jest to jedna z przesłanek objętych art. 386 § 4 k.p.c. Warto w tym miejscu zauważyć, że w przypadku uchylenia orzeczenia z powodu nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu zażaleniowym jest jedynie zbadanie, czy sąd odwoławczy w sposób prawidłowy rozumiał to pojęcie i czy jego merytoryczne stanowisko w sprawie uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Natomiast poza zakresem kontroli pozostaje trafność stanowiska prawnego sądu odwoławczego co do *meritum*, jak również wskazania co do dalszego toku postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 czerwca 2017 r., I CZ 17/17, LEX nr 2340602). A zatem, wbrew odmiennemu stanowisku pozwanego, nie jest dopuszczalne w postępowaniu zażaleniowym badanie merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji i kontrola materialnoprawnej podstawy wyroku, ta bowiem jest zarezerwowana do przeprowadzenia wyłącznie w postępowaniu kasacyjnym. Konsekwencją tego uregulowania jest wąskie określenie granic kognicji Sądu Najwyższego, a odmienne ich ujęcie jest niedopuszczalne (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12, LEX nr 1265544; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013 nr 3, poz. 41 czy z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12, LEX nr 1231340).

Z wskazanych powyżej względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji postanowienia.

